

Instytut Pamięci Narodowej - Poznań

<https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/sledztwa/sledztwa/oddzialowa-komisja-w-poznaniu/31531,Sledztwa-zakonczone-wydaniem-postanowienia-o-umorzeniu.html>
2022-12-04, 21:53

Śledztwa zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu

Zbrodnie komunistyczne

- 1. Śledztwo w sprawie pozbawienia wolności w 1947 roku w Berlinie żołnierza Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii Jana B. przez funkcjonariuszy polskiego wywiadu wojskowego. (S.24.2020.Zk).**

Kpt. Jan B. od 1943 roku był członkiem Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Generalnego Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii. Jak ustalono w toku śledztwa kpt. Jan B. w kwietniu 1947 roku przybył z Wielkiej Brytanii do Krakowa z misją wydostania z Polski członków rodzin pozostałych w Wielkiej Brytanii polskich żołnierzy. W nocy z 15 na 16 maja 1947 roku ww. przekroczył nielegalnie wraz z kilkunastoosobową grupą granicę Polski w okolicach Szczecina. Większość z tych osób została zatrzymana przez WOP, na skutek zdrady przemytników, którzy przeprowadzali ich przez Odrę. Do okupowanego Berlina dotarł jedynie Jan B. z żoną swojego przełożonego Janiną P. oraz Mieczysław S., jak się później okazało agent MBP. Tam wszyscy zostali zatrzymani przez polski wywiad wojskowy, działający przy Polskiej Misji Wojskowej. Po zatrzymaniu podejrzewany o działalność antykomunistyczną Jan B. przetransportowany został najprawdopodobniej do MBP w Warszawie. W ramach niniejszego śledztwa ustalono osoby bezpośrednio odpowiedzialne za niniejsze przestępstwo: obywatela niemieckiego będącego współpracownikiem polskiego wywiadu – Gehrarda B., funkcjonariuszy wywiadu – Zygmunta S. i Oskara R. oraz będącego rezydentem MBP w Berlinie zastępcy Attache Wojskowego Józefa Wargin - Słomińskiego posługującego się w Berlinie paszportem dyplomatycznym na nazwisko Wysocki. Śledztwo zostało umorzone z uwagi na zgon ustalonych sprawców.
- 2. Śledztwo w sprawie:**
 - I. zbrodni komunistycznych stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości popełnionych w dniu 30.05.1960 roku w Zielonej Górze przez nieustalonych funkcjonariuszy formacji milicyjnych użytych do tłumienia demonstracji poprzez przekraczające zasady użycia środków przymusu bezpośredniego naruszenia nietykalności cielesnej ustalonych z imienia i nazwiska oraz licznych innych nieustalonych osób biorących udział w demonstracjach w obronie Domu Katolickiego,**
 - II. zbrodni komunistycznych stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości popełnionych w dniu 30.05.1960 roku oraz 31.05.1960 roku a w jednym przypadku w dniu 4.06.1960 roku w Zielonej Górze przez nieustalonych**

funkcjonariuszy formacji milicyjnych poprzez znęcanie się nad ustalonymi z imion i nazwisk oraz licznymi innymi nieustalonymi osobami, zatrzymanymi za udział w demonstracji w obronie Domu Katolickiego,

III. szeregu zbrodni komunistycznych dokonanych w bliżej nieustalonym okresie pomiędzy 30 maja 1960 roku a czerwcem 1960 roku w Zielonej Górze przez bliżej nieustalone osoby poprzez fałszywe oskarżenie i złożenie fałszywych zeznań wskazujących na udział zatrzymanych osób w zajściach z dnia 30.05.1960 roku, co stanowiło represję za zaistnienie tzw. „Wydarzeń Zielonogórskich” i co doprowadziło do bezpodstawnego wszczęcia postępowań karnych, osadzenia w areszcie i w wielu przypadkach do wydania wyroków skazujących,

IV. zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej w dniu 8.08.1960 roku w Zielonej Górze przez sędziego i ławników tamtejszego Sądu Powiatowego - funkcjonariuszy państwa komunistycznego, polegającej na niedopełnieniu obowiązków w zakresie zgodnej z prawdą materialną oceny prawnokarnej działania ustalonej pokrzywdzonej i na bezprawnym skazaniu wymienionej na karę aresztu, co stanowiło formę represji i element walki politycznej z osobami postrzeganymi jako wrogowie ideologiczni,

V. trzech przypadków zbrodni komunistycznych popełnionych w bliżej nieustalonym dniu w czerwcu 1960 roku w Zielonej Górze przez nieustalonego funkcjonariusza lub funkcjonariuszy komunistycznych poprzez bezpodstawne zwolnienie ze szkoły ustalonych z imion i nazwisk pokrzywdzonych, co stanowiło represję zastosowaną w związku z ich udziałem w Wydarzeniach Zielonogórskich z 30.05.1960 roku,

VI. sześciu przypadków zbrodni komunistycznych popełnionych w bliżej nieustalonym dniu w czerwcu 1960 roku w Zielonej Górze przez nieustalonego funkcjonariusza lub funkcjonariuszy komunistycznych poprzez bezpodstawne zwolnienie z pracy ustalonych z imion i nazwisk pokrzywdzonych, co stanowiło represję zastosowaną w związku z ich udziałem w Wydarzeniach Zielonogórskich z 30.05.1960 roku (S.86.2017.Zk).

Przeprowadzone postępowanie karne pozwoliło na ustalenie następujących okoliczności. W dniu 30.05.1960 roku pod Domem Katolickim w Zielonej Górze miała miejsce demonstracja, podczas której interweniowała milicja obywatelska. Podłożem tych wydarzeń były narastające stopniowo po „odwilży” z 1956 roku działania represyjne ówczesnych władz wymierzone w Kościół Katolicki oraz konflikt lokalnych elit rządzących z proboszczem parafii pw. Świętej Jadwigi w Zielonej Górze – Kazimierzem Michalskim, związany z jego aktywną działalnością społeczną i duszpasterską. Bezpośrednią przyczyną zrywu mieszkańców i późniejszych starć z milicją i ZOMO była konfiskata przez władze Domu Katolickiego i przekazanie go na cele świeckie. W geście oporu ludzie w

kilkutysięczonej grupie przeprowadzili spontaniczną demonstrację, przeciwko której skierowano znaczne siły milicyjne z Poznania, Zielonej Góry i okolicznych miejscowości. Starcia trwały cały dzień, ostatecznie demonstrację brutalnie spacyfikowano, wielu uczestników zatrzymano i prowadzono przeciw nim pokazowe procesy, skazując na kary więzienia i wysokie grzywny. O zaciekłości walk świadczy fakt, iż w starciach obrażenia odniosło co najmniej 160 funkcjonariuszy (liczba poszkodowanych po stronie demonstrantów nie jest znana). Spłonęły dwa samochody ciężarowe GAZ-51. Za udział w zajściach zatrzymano ponad 300 osób, z których ponad połowę postawiono przed sądem, pozostałych zaś przed kolegium. Wyroki sięgały 5 lat więzienia. Na podstawie materiałów archiwalnych ustalono osoby zatrzymane. Niektórzy z ustalonych pokrzywdzonych zeznali, że zostali pobici przez funkcjonariuszy milicji. Osoby biorące udział w „Wydarzeniach Zielonogórskich” kwestionują legalność działań funkcjonariuszy jak również rzetelność prowadzonych w późniejszym okresie procesów.

Jednym z prawno-karnych aspektów w jakich rozpoznawano niniejszą sprawę stał się sposób działania sił milicyjnych wobec demonstrantów i zastosowane metody rozproszenia tłumu, kolejnym – zgłaszane przez pokrzywdzonych przypadki fałszywych oskarżeń i składania wobec nich fałszywych zeznań w związku z postępowaniami karnymi i administracyjnymi, które to zdarzenia przewijają się niejednokrotnie w zeznaniach świadków, nadto w części rozstrzygającej odniesiono się do ujawnionych przypadków sankcji dyscyplinarnych stosowanych w szkołach i zakładach pracy wobec osób uczestniczących w demonstracji z dnia 30.05.1960 roku i do kwestii skazania lekarki represjonowanej w związku z jej postawą podczas wydarzeń z 30.05.1960 roku.

3. Śledztwo w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności działaczy opozycji antykomunistycznej na podstawie decyzji o internowaniu wydawanych przez Komendanta Wojewódzkiego MO w Poznaniu (S.4.2005.Zk).

W trakcie niniejszego postępowania udokumentowano internowanie 173 osób. Jak ustalono, pierwsze osoby zostały zatrzymane przez specjalne grupy do zatrzymań KWMO w Poznaniu jeszcze przed północą 12 grudnia 1981 roku. Większa część osób zatrzymana została w nocy we własnych domach na podstawie wcześniej przygotowanej przez Wydział śledczy KWMO w Poznaniu listy osób stanowiących poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa w okresie stanu wojennego. Analiza protokołów przesłuchań wskazuje, że internowania miały rutynowy i za każdym razem analogiczny przebieg. Zatrzymanych dowożono wstępnie do wytypowanych komisariatów MO i do KWMO w Poznaniu, następnie zaś do Zakładu Karnego w Gębarzewie, który został uprzednio przygotowany do przyjęcia internowanych. Internowane kobiety początkowo osadzone były w Areszcie Śledczym w Poznaniu, dopiero w styczniu 1982 roku przewieziono je do Ośrodka dla Internowanych w Gołdapii. Decyzje o internowaniu wręczono

zatrzymanym dopiero w ośrodkach internowania. Skargi na decyzje o internowaniu składane przez internowanych do Ministra Spraw Wewnętrznych były bez wyjątku załatwiane odmownie. Zwolnienia internowanych odbywały się stopniowo, na przestrzeni roku od daty wprowadzenia stanu wojennego, przy czym ostatnie miały miejsce na początku grudnia 1982 roku.

W ramach tej akcji, w okresie od 13 do 16 grudnia 1981 roku decyzjami Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Poznaniu Henryka Z. pozbawiono wolności 130 osób.

Uznano, że pozbawienie wolności osób internowanych przez Henryka Z. stanowi nie tylko zbrodnię komunistyczną lecz wypełnia jednocześnie znamiona zbrodni przeciwko ludzkości.

Z całości materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, że prawie wszystkie osoby, które zostały internowane były związane z działalnością opozycyjną w ramach NSZZ „Solidarność” lub NZS. Pozbawienie wolności tych osób było formą ich prześladowania z powodu przynależności do określonej grupy polityczno-społecznej. Pozbawiono je wolności, nie tylko bez żadnych podstaw prawnych, ale naruszając wszystkie normy prawne gwarantujące np. nietykalność osobistą, nienaruszalność zajmowanego mieszkania, wolność. Dokonując zamachu na wymienione dobra złamano nie tylko szereg norm prawnych o charakterze ustawowym, ale naruszono akt prawny najwyższej rangi czyli obowiązującą wówczas Konstytucję.

Nie ulega wątpliwości, że ówczesny Komendant Wojewódzki MO Henryk Z. działał w sposób bezprawny i miał tego pełną świadomość. Jedną z przesłanek obowiązywania aktu prawnego jest jego publikacja w stosownym dzienniku urzędowym. Tymczasem dekret o stanie wojennym, gdy zaczął go stosować Henryk Z. nie był jeszcze opublikowany – jego publikację rozpoczęto 17 grudnia 1981 roku.

Henryk Z. zmarł w dniu 18 listopada 2008 roku, z tego też względu w przypadku 130 osób internowanych w okresie od 12/13 do 16 grudnia 1981 roku (włącznie) jego śmierć stanowiła przesłankę umorzenia postępowania. W przypadku pozostałych osób internowanych podstawą umorzenia postępowania, jest fakt, że czyn nie zawiera ustawowych znamion czynu zabronionego. Decyzje o internowaniu wydane wobec tych osób zapadły wówczas, kiedy miało już miejsce ogłoszenie w Dzienniku Ustaw aktów prawnych stanu wojennego, w tym dekretu Rady Państwa przewidującego internowania. Fakt, że podjęte po tej dacie działania Komendanta Wojewódzkiego miały oparcie w przepisach i zyskiwały tym samym cechę formalnej praworządności uniemożliwia potraktowanie ich jako zbrodni komunistycznych, gdyż zgodnie z definicją ustawową za zbrodnie komunistyczne uznać można jedynie czyny „(...) stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia”.

Zbrodnie nazistowskie.

1. Śledztwo w sprawie zbrodni zabójstwa Polaka Józefa W., poprzez zastrzelenie w dniu 13 września 1939 roku w miejscowości Stanisławowo przez niemieckich funkcjonariuszy III Rzeszy (S.27.2021.Zn).

W toku trwania postępowania przygotowawczego ustalono, iż Polak Józef W., pochodzący z miejscowości Staw, wraz z żoną Rozalią i dwiema córkami mieszkał w Grzybowie, powiat Września, gdzie prowadził sklep tzw. „kolonialkę”. Był on powstańcem wielkopolskim, posiadał krótką broń palną, którą w dniu 2 września 1939 roku na polecenie władz polskich zdał w Starostwie Powiatowym we Wrześni. Przed zajęciem Grzybowa przez niemiecki Wehrmacht we wrześniu 1939 roku, a już po ewakuacji polskich władz, na wezwanie sołtysa pełnił on służbę w miejscowej Straży Obywatelskiej. Miał on dobre relacje zarówno z miejscowymi Polakami, jak i Niemcami.

W dniu 12 września 1939 roku do Grzybowa wkroczyły wojska armii niemieckiej. Jeszcze tego samego dnia niemieccy żołnierze przeprowadzili rewizję w domu Józefa W. w poszukiwaniu broni, której ww. już nie posiadał. Następnego dnia, 13 września 1939 roku ponownie do mieszkania Józefa W. przybyli niezidentyfikowani żołnierze Wehrmachtu i bez podania powodów zabrali go ze sobą. Jeszcze tego samego dnia w sąsiedniej miejscowości Stanisławowo Józef W. został rozstrzelany na polu niemieckiego gospodarza, najprawdopodobniej z powodu rzekomego posiadania broni palnej.

W prowadzonej sprawie przeprowadzono czynności procesowe, które jednakże nie doprowadziły do określenia tożsamości, ujęcia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni zabójstwa pokrzywdzonego Józefa W. Zostały również wyczerpane wszystkie możliwości dowodowe.

Postępowanie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

2. Śledztwo, którego przedmiotem jest zbrodnia nazistowska i przeciwko ludzkości popełniona przez funkcjonariuszy hitlerowskich - członków personelu obozowego, poprzez dokonanie zabójstw więźniów narodowości polskiej i przetrzymywanie osób tej narodowości w nieludzkich warunkach w obozie pracy Mittweida stanowiącym filię obozu koncentracyjnego Flossenbürg (S.13.2020.Zn).

Na podstawie materiałów sprawy ustalono, iż w miejscowości Mittweida w niemieckiej Saksonii założony został w początkach października 1944 roku obóz pracy pod tą samą nazwą. Osadzono w nim kobiety, w tym Polki, w dużej mierze zatrzymane przez władze okupacyjne w związku z wybuchem Powstania Warszawskiego. Zachowała się lista transportowa obejmująca 177 nazwisk. Warunki bytowe panujące w obozie zagrażały ludzkiej egzystencji. Więźniarki przetrzymywane były w warunkach terroru, przy niedostatecznym wyżywieniu i braku opieki medycznej, wiele z nich zginęło podczas marszu ewakuacyjnego przed samym końcem wojny.

W toku śledztwa prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni

przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu ustalono dane obywatelki Niemiec Hildegard Luice N., urodzonej 11 sierpnia 1923 roku w Berlinie podejrzanej o współudział w popełnieniu zbrodni przeciwko ludzkości wymienionych w art. 118§1 i 2 kk oraz w art. 1 pkt 1 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. Wymieniona w okresie od października 1944 roku do maja 1945 roku pełniła funkcję nadzorczyni SS w wymienionym obozie. Postawiono jej zarzuty, że:

1. w okresie od 13 października 1944 roku do 13 kwietnia 1945 roku w Mittweida, pełniąc funkcję nadzorczyni SS (SS-Aufseherin) przydzielonej do nadzoru nad więźniarkami w komando Mittweida będącym filią niemieckiego obozu koncentracyjnego Flossenbürg wzięła udział w dokonaniu zbrodni nazistowskich, poprzez współdziałanie z idącymi na rękę władzom państwa niemieckiego ustalonymi i nieustalonymi funkcjonariuszami hitlerowskimi i przetrzymywanie w tymże obozie w warunkach grożących biologicznym wyniszczeniem, ze względu na ich przynależność narodowościową 177 polskich więźniarek,
2. w okresie od 13 kwietnia 1945 roku do 8 maja 1945 roku w trakcie ewakuacji z Mittweida przez Hainichen i Freiberg w kierunku Pragi, pełniąc funkcję nadzorczyni SS (SS-Aufseherin) przydzielonej do nadzoru nad więźniarkami w komando Mittweida, będącym filią niemieckiego obozu koncentracyjnego Flossenbürg, wzięła udział w dokonaniu zbrodni nazistowskich, poprzez współdziałanie z idącymi na rękę władzom państwa niemieckiego ustalonymi i nieustalonymi funkcjonariuszami hitlerowskimi i przetrzymywanie w warunkach grożących biologicznym wyniszczeniem, ze względu na ich przynależność narodowościową, około 175 polskich więźniarek i pozbawienie życia nieustalonej bliżej liczby spośród wyżej wymienionych osób w trakcie tego transportu ewakuacyjnego, co było elementem nazistowskiej polityki eksterminacyjnej mającej na celu wyniszczenie narodu polskiego. Postanowieniem z dnia 18 maja 2020 roku (doręczonym do Oddziałowej Komisji w Poznaniu w dniu 8 czerwca 2020 roku) Sąd Rejonowy w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym zastosował areszt tymczasowy na okres 3 miesięcy od daty zatrzymania wobec Hildegard N. W dniu 10 czerwca 2020 roku wystosowano do Sądu Okręgowego w Poznaniu wnioski o wydanie europejskiego nakazu aresztowania. Postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu wraz z Europejskim Nakazem Aresztowania skierowano w dniu 3 lipca 2020 roku do Prokuratury w Berlinie.

Na podstawie informacji uzyskanych za pośrednictwem strony niemieckiej ustalono, że podejrzana zmarła przed realizacją postępowania ekstradycyjnego. W konsekwencji w dniu 8 marca 2021

roku postępowanie umorzono z uwagi na śmierć wymienionej zaś w pozostałym zakresie wobec śmierci ustalonych i niewykrycia pozostałych sprawców.

3. Śledztwo w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni nazistowskiej polegającej na zabójstwie co najmniej 17 osób narodowości polskiej - mieszkańców Sokolnik w Lesie Dębina k. Wrześni w okresie od października do listopada 1939 roku przez funkcjonariuszy III Rzeszy (S.58.2019.Zn).

W toku niniejszego postępowania ustalono, że Sokolniki była to duża wieś w powiecie wrzesińskim zamieszkiwana była przez licznych gospodarzy o niemieckim pochodzeniu. Prowadzili oni działalności dywersyjną, wyjeżdżali na specjalne szkolenia do III Rzeszy i Wolnego Miasta Gdańska, już od końca 1938 roku posiadali radiostację, gromadzili broń oraz zbierali informacje o ruchach polskich wojsk, czy strategicznych obiektach, które następnie przekazywane były wywiadowi III Rzeszy. Działania te zostały ujawnione przez polski kontrwywiad. W obliczu zbliżającej się wojny, zgodnie z poleceniem polskich władz osoby takie zostały internowane - wyznaczeni miejscowi Polacy eskortowali ich na wschód - w kierunku Kutna. Postęp wojsk niemieckich spowodował, że w okolicach Sompolna internowani Niemcy zostali przekazani stacjonującym tam polskiemu wojsku. Część z nich nie powróciła do swych domów, co stało się jednym z pretekstów do eksterminowania polskich mieszkańców Sokolnik.

Po zajęciu powiatu wrzesińskiego przez niemieckie wojska, w Sokolnikach rozpoczęły się aresztowania. Miejscowi Niemcy - członkowie SA i Selbstschutz przy udziale żandarmerii lub wojska zabierali kolejne grupy Polaków, oskarżając ich o śmierć swoich pobratymców, Polacy byli katowani i poniżani. Ustalono, że aresztowanych z Sokolnik, przewożono do Wrześni, gdzie osadzano ich w miejscowym więzieniu lub w innych tymczasowych miejscach odosobnienia. Następnie wywożono ich w nieznanym kierunku i ślad się po nich urywał. Jednym z miejsc, gdzie trafiali był las Dębina koło Wrześni. Tam w wyniku przeprowadzonej w 1945 roku ekshumacji udało się odnaleźć w zbiorowej mogile dwóch mieszkańców Sokolnik aresztowanych jesienią 1939 roku. Ostatnią dużą grupę Sokolniczan aresztowano 22 listopada 1939 roku. Początkowo maltretowano ich na szkolnym podwórzu, potem przewieziono do wrzesińskiego więzienia. Po około trzech tygodniach przeniesiono ich na wrzesiński stadion sportowy i umieszczono w zamienionej na więzienie szatni. W maju 1940 roku dokonano ponownej ich selekcji i większość zesłano do obozów koncentracyjnych. Część została skazana na kary śmierci przez niemiecki sąd specjalny, część zmarła w obozach. Niewielu z grupy kilkudziesięciu aresztowanych Polaków z Sokolnik udało się przetrwać wojnę i zemstę swoich niemieckich sąsiadów.

Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2020 roku wobec śmierci ustalonych sprawców - funkcjonariuszy niemieckiego wymiaru sprawiedliwości i niewykrycia pozostałych osób odpowiedzialnych za popełnienie

opisanych wyżej zbrodni.

4. **Śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskich stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości popełnionych poprzez dokonanie zabójstw więźniów narodowości polskiej oraz stworzenie warunków groźących biologicznym wyniszczeniem w okresie od 1944 roku do 8 maja 1945 roku na terenie obozu koncentracyjnego i podziemnej fabryki broni w Litomierzycach przez funkcjonariuszy III Rzeszy niemieckiej (S.39.2015.Zn).**

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu postanowieniem z dnia 14 lipca 2017 roku umorzyła śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskich stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości popełnionych w okresie pomiędzy 31 maja 1944 roku a 8 maja 1945 roku w niemieckim obozie pracy i podziemnej fabryce „Richard” w Litomierzycach przez członków sztabu dowodzenia SS B5, komendantury, administracji, służby medycznej i wartowniczej, więźniów funkcyjnych obozu KL Leitmeritz i innych nieustalonych funkcjonariuszy hitlerowskich poprzez pozbawienie wolności w tymże obozie około dziewięć tysięcy osób narodowości polskiej, przetrzymywanie pokrzywdzonych w ciężkich warunkach bytowych, znęcanie się, egzekucje, zmuszanie do pracy ponad siły, reglamentację żywności, pozbawienie opieki medycznej i w ten sposób stworzenie warunków groźących biologicznym wyniszczeniem, w wyniku czego nastąpił zgon bliżej nieustalonej ilości więźniów polskich, co stanowiło element nazistowskiej polityki eksterminacyjnej mającej na celu wyniszczenie Polaków jako grupy narodowej.

Śledztwo zostało umorzone z uwagi na śmierć Wenera M., Alfonsa K., Kurta S., Ernsta von B., Karla Wilhelma V., Alberta H., Benno B., Kurta P., Karla O., Hansa Joachima G., Willi J., Hansa H., Hugo B., Ericha von B., Alfreda B., Hermanna F., Emila F., Heinricha Janssena J., Hermanna K., Hermanna K., Artura M., Richarda N., Hansa Richarda O., Rudolfa R., Alberta R., Waltera S., Corneliusa S., Wilhelma S., Simona T., Ericha T. oraz Franza Josefa W., w odniesieniu do Henryka M. przez wzgląd na fakt, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone, natomiast w pozostałym zakresie wobec niewykrycia sprawców.

Postępowanie karne, w ramach którego korzystano w szczególności z zeznań świadków, zachowanych materiałów archiwalnych, międzynarodowej pomocy prawnej, opracowań i publikacji historycznych pozwoliło na ustalenie następujących okoliczności.

W czeskich Litomierzycach (*Leitmeritz/Litoměřice*), które począwszy od aneksji Kraju Sudetów jesienią 1938 roku, należały do Rzeszy Niemieckiej, utworzono największy podobóz obozu koncentracyjnego Flossenbürg; miał on stanowić rezerwar niewolniczej siły roboczej dla planowanej i rozbudowywanej w pobliskim masywie Bidnice podziemnej fabryki zbrojeniowej, której nadano kryptonim „Richard”. Rozbudowa sieci podziemnych tuneli w dawnej kopalni wapieni oraz prace w produkcji zbrojeniowej podlegały Głównemu Urzędowi Gospodarki i

Administracji SS. Za warunki panujące w obozie odpowiadała natomiast tamtejsza komendantura i administracja.

Właściwy obóz powstał w dniu 31 maja 1944 roku wraz z przybyciem pierwszego transportu więźniów z KL Gross-Rosen. Na potrzeby ich zakwaterowania zaadaptowano w prymitywny sposób zabudowania gospodarcze byłych koszar armii austriackiej. W katastrofalnych warunkach bytowych dochodziło masowo do zgonów stłoczonych w barakach więźniów. Wysoką śmiertelność potęgowały: wykonywana w warunkach terroru mordercza praca, chroniczne niedożywienie, epidemie i brak elementarnej opieki medycznej. W kulminacyjnym okresie – od grudnia 1944 do lutego 1945 roku ilość zgonów osiągnęła apogeum, dochodząc średnio do 30 osób dziennie.

Szacuje się, że przez KL Leitmeritz przeszło ogółem około 18000 więźniów (wliczając 770 kobiet), w tym blisko 9000 obywateli polskich, w dużej mierze aresztowanych w związku z wybuchem Powstania Warszawskiego, przywożonych transportami z Oświęcimia, Gross-Rosen, Dachau i Flossenbürga. Według obliczeń szacunkowych, w Leitmeritz zmarło łącznie 4500 więźniów. Ilość Polaków, którzy ponieśli tam śmierć nie została dokładnie ustalona, można jednak zakładać, że wynosi ona około połowy tej liczby.

Obóz zlikwidowano dopiero w dniach 6-8 maja 1945 roku, zwalniając grupami pozostałych tam więźniów. Podziemne sztolnie zaminowano. Wkraczające w dniu 9 maja 1945 roku jednostki sowieckie zastały na terenie obozu około 1200 chorych, niezdolnych do marszu więźniów. Był to zatem ostatni niemiecki obóz koncentracyjny istniejący na terenie okupowanej Europy.

5. Śledztwo dotyczące zbrodni nazistowskich dokonanych na więźniach obozu koncentracyjnego Mittelbau-Dora (S.15.2006.Zn).

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2020 roku Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu umorzyła śledztwo w sprawie:

1. zbrodni nazistowskich stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości popełnionych w okresie pomiędzy 27 sierpnia 1943 roku a 4 kwietnia 1945 roku w niemieckim obozie pracy Mittelbau-Dora przez idących na rękę władzom państwa niemieckiego członków kierownictwa zakładów Mittelwerk, komendantury, administracji, służby medycznej i wartowniczej, więźniów funkcyjnych kompleksu obozowego Mittelbau-Dora i innych nieustalonych funkcjonariuszy hitlerowskich poprzez pozbawienie wolności w tymże obozie co najmniej kilkunastu tysięcy osób narodowości polskiej, a przez przetrzymywanie pokrzywdzonych w ciężkich warunkach bytowych, znęcanie się, egzekucje, zmuszanie do pracy ponad siły, reglamentację żywności i pozbawienie opieki medycznej stworzenie warunków grożących biologicznym wyniszczeniem, w wyniku czego nastąpił zgon bliżej nieustalonej liczby a co najmniej 1208 więźniów polskich, co stanowiło element nazistowskiej polityki eksterminacyjnej mającej na celu wyniszczenie Polaków jako grupy narodowej – wobec śmierci większości ustalonych sprawców, wobec części z nich przez wzgląd na fakt, że

postępowanie karne co do tego samego czynu tych samych osób zostało prawomocnie zakończone zaś w pozostałym zakresie wobec niewykrycia sprawców;

2. zbrodni nazistowskiej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej w nocy z 13 kwietnia 1945 na 14 kwietnia 1945 roku w stodole majątku Isenschribbe w okolicy Gardelegen przez idących na rękę władzom państwa niemieckiego funkcjonariuszy SS, Wehrmachtu i oddziałów pomocniczych poprzez zamordowanie zgromadzonych tam podstępnie więźniów ewakuowanych z obozów koncentracyjnych Mittelbau-Dora oraz Neuengamme – obywateli polskich, wśród których znajdowali się ustaleny z imienia i nazwiska, a także setki innych, których dokładne dane osobowe oraz liczba są nieznane oraz usiłowanie zabójstwa niektórych z nich – wobec śmierci większości ustalonych sprawców, wobec części z nich przez wzgląd na fakt, że postępowanie karne co do tego samego czynu tych samych osób zostało prawomocnie zakończone oraz wobec niewykrycia pozostałych sprawców.

Przeprowadzone postępowanie karne pozwoliło na ustalenie następujących okoliczności. Mittelbau - Dora był ostatnim głównym obozem koncentracyjnym założonym przez władze III Rzeszy. Utworzono go jako rezerwuar niewolniczej siły roboczej dla planowanej w pobliskim masywie Kohnstein podziemnej fabryki broni rakietowej (V-waffen). Rozbudowa sieci podziemnych tuneli w dawnej kopalni anhydrytu oraz prace w produkcji zbrojeniowej podlegały Głównemu Urzędowi Gospodarki i Administracji SS oraz spółce Mittelwerk GmbH. Za warunki panujące w obozie odpowiadała natomiast tamtejsza komendantura i administracja. Właściwy obóz powstał w dniu 27 sierpnia 1943 roku jako filia KL Buchenwald, wraz z przybyciem pierwszego transportu więźniów. Na potrzeby ich zakwaterowania zaadoptowano w prymitywny sposób podziemne sztolnie, których więźniowie nie opuścili do wiosny 1944 roku, gdy wybudowano baraki obozu zewnętrznego. W katastrofalnych warunkach bytowych dochodziło masowo do zgonów stłoczonych na piętrowych pryczach ludzi. Wysoką śmiertelność potęgowały przez cały okres istnienia obozu: wykonywana w warunkach terroru mordercza praca, chroniczne niedożywienie, epidemie, brak odzieży, narzędzi i elementarnej opieki medycznej. Od 1 października 1944 roku obóz zyskał autonomiczny charakter. Szacuje się, że przez kompleks obozowy Mittelbau-Dora przeszło ogółem około 60.000 więźniów, w tym co najmniej kilkanaście tysięcy obywateli polskich. Według obliczeń szacunkowych, do dnia ewakuacji w Mittelbau-Dora zginęło co najmniej 10.000 więźniów. Liczba Polaków, którzy ponieśli tam śmierć nie została dokładnie ustalona, wedle zachowanej dokumentacji ze szpitala obozowego, zmarło tam co najmniej 1208 obywateli polskich, przy czym liczba ta z pewnością jest niepełna. Obóz zlikwidowano w pierwszych dniach kwietnia 1945 roku, kierując więźniów w morderczych marszach ewakuacyjnych do innych obozów na terenie Rzeszy.

Drugi z wątków śledztwa dotyczy masakry ponad tysiąca więźniów obozów koncentracyjnych Mittelbau-Dora i Neuengamme dokonanej przez funkcjonariuszy

SS, żołnierzy Wehrmachtu i członków oddziałów pomocniczych w Gardelegen w przededniu wyzwolenia tego miasta przez wojska amerykańskie.

Jak ustalono, wieczorem 13 kwietnia 1945 roku liczna grupa więźniów prowadzonych w transportach ewakuacyjnych zgromadzona została w pobliżu miejscowości Gardelegen. Wówczas już istniał plan pozbawienia ich życia. Wieczorem tego dnia ofiary podstępem wprowadzono do murowanej stodoły, którą następnie podpalono. Budynek otoczono kordonem złożonym z SS-manów, żołnierzy Wehrmachtu z jednostek stacjonujących w pobliżu, członków Volkssturmu oraz uzbrojonych więźniów funkcyjnych, uniemożliwiając ofiarom ucieczkę. Masakra trwała kilka godzin a jej skutki usiłowano zamaskować. W dniu 14 kwietnia 1945 roku o godzinie 19:00 miasto Gardelegen zostało zdobyte przez oddziały amerykańskie. Ze stodoły oraz pobliskiego wykopu wydobyto ciała 1016 ofiar, z których 711 nie zdołano dotąd zidentyfikować.